

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak - Grodzińska SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko Grupie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt XV C 1795/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w ten sposób, że dotychczasową pozwaną (...) Spółkę Akcyjną w G. oznacza jako pozwaną Grupę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

– w odpowiednich przypadkach;

2) w punkcie 1 (pierwszym) w ten tylko sposób, że okres umieszczenia ogłoszenia ustala na 7 (siedem) dni i oddala powództwo, w zakresie jego umieszczenia przez okres 23 (dwudziestu trzech) dni;

II. oddala apelację powoda;

III. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 630 (sześćset trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powód R. N. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G. domagał się ochrony naruszonych przez pozwaną dóbr osobistych w postaci czci rozumianej, jako dobre imię i godność człowieka, honoru, dobrej opinii wśród innych ludzi, szacunku którym był obdarzony przez otoczenie, sfery prywatności, wnosząc o: nakazania pozwanej jednokrotnego zamieszczenia na jej koszt, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści i formie zamieszczonej w załączniku nr 1 do pozwu, w sposób określony w petitum pozwu; w razie niewykonania przez pozwaną czynności wskazanych w punkcie pierwszym żądania, upoważnienia powoda, we wskazanym terminie, do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanej; zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 6 czerwca 2013r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w zakresie sposobu publikacji oświadczenia o przeproszeniu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd uznał, że roszczenia powoda są usprawiedliwione, co do zasady, a gdy chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę częściowo, co do wysokości. Pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci, rozumianej jako dobre imię i godność człowieka, tytułem, treścią i formą kwestionowanego materiału prasowego. Za bezsporne w sprawie Sąd uznał, że pozwana jest wydawcą materiału prasowego, w rozumieniu przepisów art. 7 ust. 1 pkt. 2 i 4 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe, zatytułowanego „R. N. Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zobowiązał pozwaną, wobec naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci rozumianej, jako dobre imię i godność człowieka, do jednokrotnego zamieszczenia, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wydanego w tej sprawie, na koszt pozwanej, na stronie głównej trafił do p.!” Wskazując na art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. Sąd stwierdził, że powód wywodzi swoje roszczenia z naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych w postaci czci, rozumianej jako dobre imię i godność człowieka, honoru, dobrej opinii wśród innych ludzi, szacunku, którym był obdarzony przez otoczenie, sfery prywatności. Zdaniem Sądu, nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda w postaci honoru, dobrej opinii wśród innych ludzi, szacunku, którym był obdarzony przez otoczenie, sfery prywatności. Dobra osobiste należy ujmować w sposób obiektywny a nie zrelatywizowany. Honor, dobra opinia, szacunek nie stanowią odrębnych dóbr osobistych, lecz emanacją dobra osobistego w postaci czci człowieka rozumianej jako dobre imię i godność człowieka. Jest tak również dlatego, że mają one odniesienia do środowiska, w jakim funkcjonuje konkretny człowiek, nie są obiektywne i jednakowe dla wszystkich ludzi. Sąd przyjął, że nie można także mówić o naruszeniu sfery prywatności powoda, gdyż ochrona w tym zakresie może odnosić się do wypadków ujawnienia faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania w drodze prywatnych wywiadów informacji i ocen ze sfery intymności, aby je opublikować lub w inny sposób rozgłaszać. Wprawdzie pozwana w kwestionowanym materiale opublikowała nieprawdziwe informacje, co do choroby (...)(...), bez jakichkolwiek przerw przez okres 30 (trzydziestu) dni, oświadczenia o wymiarach 940 na 300 pikseli, czarną czcionką pogrubioną (...), że do 1993r. był funkcjonariuszem (...) inwigilującym (...) Komitet (...)gt;”, pochodzący z serwisu <(...)gt; & właściciel portalu gt; (...) (...)com, zarzuciła powodowi, że jest (...), a jego problemy ze zdrowiem (...) wynikają z choroby”; upoważnił powoda, w razie niewykonania przez pozwaną obowiązku określonego w punkcie 1 wyroku, do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanej; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.000 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.131 zł tytułem wydatków w sprawie i kwotę tę nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku z zasądzonych na rzecz powoda od pozwanej roszczenia określonego w punkcie 3 wyroku; nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1 880 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony; pozostawił referendarzowi sądowemu orzeczenie o wydatkach związanych ze stawiennictwem świadków na rozprawę w dniu 21 listopada 2013r., określając zasadę obciążenia nimi stron na rzecz Skarbu Państwa

- Sądu Okręgowego w Gdańsku w ten sposób, że powód powinien zostać obciążony wydatkami w 80%, a pozwana w 20%. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że powód, zamieszkały w S.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego wskazanego w uzasadnieniu orzeczenia, gdzie przedstawił także ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd uznał, że roszczenia powoda są usprawiedliwione, co do zasady, a gdy chodzi o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę częściowo, co do wysokości. Pozwana naruszyła dobra osobiste powoda w postaci czci, rozumianej jako dobre imię i godność człowieka, tytułem, treścią i formą kwestionowanego materiału prasowego. Za bezsporne w sprawie Sąd uznał, że pozwana jest wydawcą materiału prasowego, w rozumieniu przepisów art. 7 ust. 1 pkt. 2 i 4 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe, zatytułowanego „R. N. trafił do p.!”. Wskazując na art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. Sąd stwierdził, że powód wywodzi swoje roszczenia z naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych w postaci czci, rozumianej jako dobre imię i godność człowieka, honoru, dobrej opinii wśród innych ludzi, szacunku, którym był obdarzony przez otoczenie, sfery prywatności. Zdaniem Sądu, nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda w postaci honoru, dobrej opinii wśród innych ludzi, szacunku, którym był obdarzony przez otoczenie, sfery prywatności. Dobra osobiste należy ujmować w sposób obiektywny a nie zrelatywizowany. Honor, dobra opinia, szacunek nie stanowią odrębnych dóbr osobistych, lecz emanację dobra osobistego w postaci czci człowieka rozumianej jako dobre imię i godność człowieka. Jest tak również dlatego, że mają one odniesienia do środowiska, w jakim funkcjonuje konkretny człowiek, nie są obiektywne i jednakowe dla wszystkich ludzi. Sąd przyjął, że nie można także mówić o naruszeniu sfery prywatności powoda, gdyż ochrona w tym zakresie może odnosić się do wypadków ujawnienia faktów z życia osobistego i rodzinnego, nadużywania uzyskanych informacji, zbierania w drodze prywatnych wywiadów informacji i ocen ze sfery intymności, aby je opublikować lub w inny sposób rozgłaszać. Wprawdzie pozwana w kwestionowanym materiale opublikowała nieprawdziwe informacje, co do choroby (...) powoda, jego stanu (...) i rzekomej przeszłości (funkcjonariusz (...), zwalczający Kościół (...)), to jednak te informacje nie miały godzić w sferę prywatności powoda, lecz skutkować przypisaniem mu negatywnych cech, dyskredytujących go, jako człowieka i osobę publiczną. Takie zachowanie stanowi naruszenie czci powoda, a nie jego prywatności. Czyniąc rozważania nad zagadnieniem ochrony dóbr osobistych Sąd wskazał, że powód zarzucił pozwanej naruszenie jego dóbr osobistych polegające na opublikowaniu niesprawdzonych i nieprawdziwych informacji, w szczególności, że ma on problemy ze zdrowiem (...), które wynikają z choroby (...), jest (...), który przez lata leczył się z (...), że do 1993r. był funkcjonariuszem (...), inwigilującym Kościół (...), największą popularność zdobył, jako przewodniczący (...) Komitetu (...), podejmując dość kontrowersyjne akcje m.in. bojkotu koncertów organizowanych przez J. O. (2). Zdaniem Sądu, w toku procesu, powód wykazał istnienie dobra osobistego i jego naruszenie, czym wypełnił obowiązek dowody ciążyący na nim z mocy art. 24 § 1 k.c., a pozwana nie wykazała, aby jej działanie nie było bezprawne, to jest, aby nie naruszyła przepisów obowiązującego prawa i zasad współżycia społecznego. Tym samym pozwana nie sprostowała obciążającemu ją obowiązkowi dowodowemu i nie uchyliła bezprawności swego działania. Zdaniem Sądu, pozwana działała bezprawnie, albowiem podane przez nią informacje nie były prawdziwe. Wskazując treść art. 6 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, art. 12 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy, Sąd stwierdził, że według zeznań powoda, przed opublikowaniem kwestionowanego materiału nikt z Wirtualnej Polski nie kontaktował się z nim. Pozwana w toku procesu broniła się tym, że informacje o powodzie podane w materiale były już znane, gdyż były podawane przez inne media. To twierdzenie jest prawdziwe, co jednak nie uchyła bezprawności działania pozwanej. O bezprawności działania pozwanej świadczy dokonany dobór informacji o powodzie w stosunkowo krótkim tekście, ich forma, częste używanie wykrzykników, przeciwstawianie tych informacji działalności publicznej powoda, stanowczy i niezgodny z rzeczywistością tytuł materiału. Nie uchyła bezprawności działania pozwanej wskazanie źródła informacji. Wbrew stanowisku pozwanej, podanie źródła informacji nie zwalnia jej z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, albowiem autor materiału nie zachował szczególnej staranności i rzetelności przy posłużeniu się informacjami z tego źródła. Biorąc pod uwagę charakter pracy dziennikarza i jego rzeczywiste możliwości zweryfikowania uzyskanych informacji stanowczo stwierdzić należy, że dziennikarz nie ma obowiązku weryfikacji uzyskanych informacji do tego stopnia, aby istniała pewność ich prawdziwości, jednocześnie samo wskazanie źródła informacji nie zwalnia dziennikarza od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Biorąc pod uwagę tak określone bieguny należy dokonywać oceny zachowania przez dziennikarza szczególnej rzetelności i staranności.

Zdaniem Sądu, złożony przez pozwaną, tekst (...) (...) (...) (...) Komitet (...)”, pochodzący z serwisu (...) .com, nie może być uznany za rzetelne źródło informacji, a powołanie się na jego treści nie jest zachowaniem nawet minimalnej staranności i rzetelności. Niski poziom kultury tego tekstu, jego forma, całkowity brak obiektywizmu, a przeciwnie tendencyjność i stronniczość nie pozwalają na przypisanie mu jakiegokolwiek wartości. Dobrane w tym tekście informacje dotyczące powoda służą całkowitemu zdyskredytowaniu jego osoby. Tym samym w żaden sposób nie można stwierdzić, że źródło informacji, na jakie powołuje się pozwana było obiektywne. Pozwana za serwisem (...) .com, zarzuciła powodowi, że jest (...), a jego problemy ze zdrowiem (...) wynikają z choroby (...), że przez lata leczył się z (...), a do 1993r. był funkcjonariuszem (...) inwigilującym Kościół (...). Są to informacje dyskredytujące powoda. Dyskredytująca jest forma ich podania. W materiale napisano, że powód przyznał się do problemów ze zdrowiem (...), a niektórzy twierdzą nawet, że wynikają one z jego choroby (...). Ta informacja jest przeciwstawiona twierdzeniu „Czyżby właśnie runął autorytet w walce z kontrowersyjnymi artystami oskarżanymi o s.?” W materiale podano informacje, że powód zdobył popularność oskarżając N. o obrazę uczuć religijnych, wnioskował o wszczęcie śledztwa przeciwko D., po jej wypowiedzi na temat autorów Biblii, aktywnie bojkotował jej działalność artystyczną. Latem 2010r. piosenkarka wniosła przeciwko powodowi akt oskarżenia. Te informacje zostały przeciwstawione informacjom, że w czasie rozprawy przed sądem powód przyznał się, że od kilku lat leczy się (...) i został skierowany na badania, że jest (...) i przez lata leczył się z (...), że do 1993r. był funkcjonariuszem (...), inwigilującym Kościół (...), co przeciwstawiono stwierdzeniu, że milczy o tym jego biografia. Takie przedstawienie sprawy służy zdyskredytowaniu powoda w opinii społecznej. Dla każdego przeciętnego czytelnika wynika bowiem całkowita rozbieżność pomiędzy publicznymi działaniami i deklaracjami powoda, a jego rzeczywistymi poglądami i postępowaniem. Musi to narazić powoda na negatywne oceny i utratę społecznego zaufania potrzebnego do wykonywania działalności publicznej powoda. W materiale znalazła się też nieprawdziwa informacja, że największą popularność powód zdobył podejmując dość kontrowersyjne akcje. Odwołując się do takich działań przywołano jeden przykład – bojkot koncertów organizowanych przez J. O. (2). W toku postępowania pozwana, w tym kontekście, odwoływała się do zachowań powoda, przeciwdziałających organizowaniu koncertów zespołów muzycznych propagujących s. lub mających na celu upublicznienie listy takich zespołów oraz mających na celu uniemożliwienie organizowania koncertów R. A. (1). W materiale nie ma o tym mowy. Z żadnego dowodu zaoferowanego przez pozwaną nie wynika, aby powód podejmował jakiegokolwiek działania w celu bojkotu koncertów organizowanych przez J. O. (1). To, że powód podejmował działania w celu uniemożliwienia koncertów R. A., i że wykonawca ten występował na P. W., nie prowadzi do logicznego wniosku, że powód podejmował akcje bojkotu koncertów organizowanych przez J. O. (1), którego oskarżał o s.. Podobnego wniosku nie można też wysnuć z w /przytoczonej wypowiedzi powoda dla Tygodnika P. skomentowanej przez J. O. w wywiadzie dla P.. Wskazać natomiast należy, że wobec olbrzymiego autorytetu J. O. w Polsce i wielkiej popularności organizowanych przez niego imprez, poinformowanie o nieprawdziwym fakcie podejmowania przez powoda działania w celu bojkotu tych koncertów, musiało wzbudzić negatywne oceny czytelników, dyskredytujące powoda w ich opinii, co potwierdza zresztą wypowiedź J. O. (1) dla P.. Według Sądu, narusza dobra osobiste powoda także tytuł materiału „R. N. trafił do p.!” , gdy tymczasem chodziło o wydanie opinii sądowo-psychiatrycznej w sprawie karnej, którym to tytułem czytelników wprowadzono w błąd. Przeciwstawienie tytułu konkluzji, że choroba psychiczna powoda może wiele zmienić w toczących się procesach, i że runął autorytet w walce z kontrowersyjnymi artystami, oskarżanymi o s., dyskredytuje nie tylko powoda, ale i osoby rzeczywiście chore (...), które mają prawo do takiej samej aktywności społecznej, jak osoby zdrowe. Zdaniem Sądu, pozwana naruszyła dobra osobiste powoda, poprzez podanie nieprawdziwych informacji w oparciu o niewiarygodne źródło, których to informacji nie zweryfikowano zgodnie z zasadą szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Nie uchyła bezprawności działania pozwanej fakt, że także inne media powtarzały nieprawdziwe informacje o powodzie za serwisem (...) .com. Takie postępowanie pozwanej jest bezprawne. Reasumując Sąd uznał roszczenia powoda z tytułu naruszenia jego czci, dobrego imienia i godności za usprawiedliwione, co do zasady. Wskazując na art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe Sąd stwierdził, że pozwana, jako właściciel domeny (...) .ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda, dokonane publikacją z dnia 26 września 2011r. w prowadzonym serwisie internetowym, jako jego wydawca w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 1 ustawy Prawo prasowe. Dlatego, na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c., Sąd nakazał pozwanej opublikowanie oświadczenia o treści określonej w pozwie i formie wskazanej przez powoda w pozwie i piśmie procesowym z dnia 6 czerwca 2013r. Treść ta została zmodyfikowana w ten sposób, aby zapewnić czytelność i przejrzystość oświadczenia. W treści nie uwzględniono wskazywanych przez powoda dóbr osobistych jak honor, dobra

opinia wśród innych ludzi, szacunek, którym był obdarzony przez otoczenie i prywatność, o czym była mowa wyżej. Sąd określił warunki techniczne publikacji zgodnie z wnioskiem powoda. Sąd uwzględnił żądanie powoda upoważnienia do wykonania zastępczego na wypadek, gdyby pozwana obowiązku publikacji oświadczenia o przeproszeniu nie wykonała na podstawie art. 480 § 1 k.c. w związku z art. 1049 § 1 k.p.c. Odnosnie roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd uznał je za usprawiedliwione do kwoty 40.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powoda jest rażąco wygórowane. Przywołując art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Sąd stwierdził, że powód, jako osoba publiczna, jest powszechnie znany nie tylko środowisku, w którym mieszka, a publikacja kwestionowanego materiału odbiła się szerokim echem nie tylko wśród mieszkańców S.. Przypisane powodowi postępowanie naraziło go na utratę zaufania w społeczności lokalnej, ale także miało wpływ na ogólną opinię o powodzie. Środek informacji – serwis internetowy, na którym umieszczono kwestionowany materiał, jest powszechnie dostępny i daje możliwość zapoznania się z treścią materiału nieograniczonej liczbie osób i w każdym miejscu. Przypisane postępowanie dyskredytuje powoda, jako osobę publiczną i, wbrew stanowisku pozwanej, obiektywnie oceniane, może wpłynąć na dalszą publiczną działalność powoda. Zdaniem Sądu, okoliczności te mają znaczenie dla wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nawet, jeżeli uwzględni się, że osoba publiczna musi mieć „grubszą skórę” niż inni, bo nie usprawiedliwia to w żaden sposób naruszania dóbr osobistych takich osób. Powód doznał cierpień psychicznych po publikacji kwestionowanego materiału, co wynika z zeznań świadka J. K.. Nie trwały one jednak długo, a powód nie wykazał, aby z tego powodu doznał rozstroju zdrowia, czy też przez dłuższy czas obniżeniu uległa jego aktywność życiowa. Powód nadal jest przewodniczącym zarządu stowarzyszenia i kontynuuje swoje działania. W ocenie Sądu, w takich okolicznościach, kwota 40.000 zł zadośćuczynienia adekwatnie zrekompensuje powodowi jego cierpienia oraz krzywdę i z obowiązkiem przeproszenia powoda będzie też odczuwalna dla pozwanej. Natomiast kwota wyższego zadośćuczynienia prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda i naruszałaby kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Dlatego w punkcie 3. wyroku, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 40.000 zł. Powód nie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych. W punkcie 4. wyroku, na podstawie art. 23 k.c., art. 24 §1 k.c. i art. 448 k.c., stosowanych a contrario, oddalono powództwo, co do dalszego zadośćuczynienia i ochrony niektórych wskazanych przez powoda dóbr osobistych, o czym była mowa wyżej. O kosztach postępowania Sąd orzekł w punktach 5–8. wyroku, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 100 k.p.c. W punkcie 8. wyroku, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., wobec nie rozstrzygnięcia o kosztach stawienia świadków na rozprawę w dniu 21 listopada 2013r., Sąd pozostawił orzeczenie w tym zakresie referendarzowi sądowemu, określając zasadę rozliczenia tych kosztów.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktów 4, 5, 6, 7, 8, zarzucając naruszenie: przepisów prawa procesowego: art. 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadka R. S. i pozostałych świadków oraz powoda w zakresie, w jakim świadek i powód opisywali skutki publikacji spornego artykułu dla powoda, w kontekście, w szczególności, problemów ze znalezieniem zatrudnienia, w sytuacji, gdy załączone do pozwu dokumenty z urzędu pracy świadczą o tym, że po publikacji powód nie mógł znaleźć pracy, a zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że potencjalni pracodawcy nie są chętni w zatrudnianiu osób mających problemy psychiczne w związku z uzależnieniem od alkoholu, a nadto osób, które współpracują z (...), zwalczając Kościół (...); art. 100 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy żądania każdej ze stron zostały uwzględnione w części, zaś uwzględnienie żądania powoda o zasądzenie zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu, a przy formułowaniu pozwu powód był (i wciąż jest) przekonany o zasadności swojego roszczenia, w kontekście rozmiarów naruszenia jego dóbr osobistych, stąd też ewentualne rozdzielenie wydatków w stosunku 80% do 20% (pkt 8 wyroku) nie jest uzasadnione; art. 102 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, gdy sytuacja majątkowa powoda, uzasadnione przekonanie o zasadności roszczenia powoda, świadczą o tym, że Sąd I instancji nie powinien obciążać powoda kosztami procesu, w tym w szczególności kosztami podróży świadków, których przesłuchanie było konieczne dla wykazania stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda; naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 448 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że kwota 40.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę, w sytuacji, gdy z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rozmiar doznanej przez powoda krzywdy i sposób działania pozwanej, która w żaden sposób nie skonfrontowała

publikowanych informacji, uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie łącznej 200.000 zł. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty dodatkowej w wysokości 160.000 zł, zasądzenie kosztów adwokackich za obie instancje, a w przypadku nieuwzględnienia żądania zasądzenia kwoty dodatkowej, na podstawie art. 102 k.p.c., wniósł o nieobciążanie powoda kosztami procesu, ewentualnie na podstawie art. 100 k.p.c. o ich wzajemne zniesienie.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. co do punktów: 1,2, 3, 5, 6 (w części), 7 i 8, domagając się zmiany tegoż wyroku, poprzez oddalenie powództwa (punkty 1-3), zmianę pkt 5, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwoty 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; uchylenie punktów: 6 (we wskazanej części) i 7; zmianę punktu 8, poprzez określenie zasady obciążenia stron wydatkami związanymi ze stawiennictwem świadków na rozprawę w dniu 21 listopada 2013r. w ten sposób, że powód powinien zostać obciążony wydatkami w 100%. W przypadku nieuwzględnienia wniosku pozwanej o oddalenie powództwa, skarżąca wniosła o zmianę tegoż orzeczenia, poprzez skrócenie okresu zamieszczenia oświadczenia, o którym mowa w pkt 1 wyroku, maksymalnie do 7 dni, oraz określenie rozmiaru oświadczenia, poprzez wskazanie, że publikacja powinna nastąpić czcionką A. (...) (bez dodatkowych wymagań, co do rozmiarów oświadczenia), na stronie głównej (...), bez wskazywania, czy ma to być część górna, czy dolna strony; odpowiednie zmniejszenie wysokości kwoty zasądzonej zgodnie z pkt 3 wyroku, stosownie do regulacji art. 448 k.c. i okoliczności niniejszej sprawy, zgodnie z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu niniejszej apelacji; zmianę pkt 5 wyroku, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, stosownie do wyników procesu; zasądzenie do stron na rzecz Skarbu Państwa opłat i wydatków (pkt 7 i pkt 8), stosownie do wyników procesu. Nadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w II instancji, według norm przepisanych. Skarżąca zarzuciła: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w zakresie: naruszenia dóbr osobistych powoda; możliwych skutków rzekomego naruszenia dóbr osobistych powoda; nieprawdziwości informacji zawartych w spornej publikacji w serwisie (...) – wskazanych w uzasadnieniu apelacji; naruszenie przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz naruszenie przepisów art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o jej oddalenie na koszt skarżącego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 września 2014r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że postanowieniem Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 1 września 2014r. w miejsce pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G. weszła Grupa (...) Spółka ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w W., na dowód czego przedłożył KRS nr (...) z dnia 17 września 2014r. oraz postanowienie w/w Sądu w sprawie WA.XIII NS-Rej.KRS/(...), a nadto, przy piśmie z dnia 19 września 2014r., plan podziału (...) SA z dnia 30 czerwca 2014r.

Powód nie kwestionował powyższych informacji.

W konsekwencji na rozprawie w dniu 2 października 2014r. strony zostały poinformowane, że sprawa będzie się dalej toczyć przeciwko Grupie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w miejsce dotychczasowej pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem podzielił ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czyniąc je podstawą także dla własnego rozstrzygnięcia, z zastrzeżeniami wynikającymi z poniższych rozważań.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, a także zarzuty apelacji pozwanej i ich uzasadnienie, Sąd Odwoławczy uznał, że bezzasadne są twierdzenia skarżącej, że sporna publikacja nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Pomiędzy stronami niniejszego procesu nie było sporu w przedmiocie faktu publikacji spornego artykułu w serwisie (...) oraz jego treści. Różnice stanowisk stron odnosiły się do prawa pozwanej do publikacji tegoż artykułu oraz prawdziwości zawartych w nim informacji.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu a quo, że strona pozwana nie udowodniła, że podane przez nią w omawianej publikacji informacje odpowiadają prawdzie, że omawiane jej działanie nie było bezprawne, mimo, że oczywistym powinno pozostawać, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na niej.

W wywiedzionej apelacji strona pozwana podnosi, że sporna publikacja miała ścisły związek z działalnością publiczną powoda, że jej celem było zrelacjonowanie publicznych sporów z udziałem powoda oraz publicznych wypowiedzi na jego temat, prezentowanych w różnych środkach przekazu, że nie podziela poglądu Sądu I instancji, że nie jest dopuszczalne zestawianie pozytywnych informacji o działalności powoda z informacjami o jego sporach i kierowanych pod jego adresem zarzutach. W związku z takim stanowiskiem apelującej Sąd II instancji stwierdza, że nie ma wątpliwości, że sporna publikacja nastąpiła w związku z tym, że powód jest osobą publiczną, że publicznie wyraża swoje poglądy, nie zawsze aprobowane przez inne osoby. Sąd ten zgadza się z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny, że osoby publiczne muszą liczyć się z nieprzychylnymi dla nich publikacjami, nie zawsze aprobującymi ocenami ich działalności. Powyższe nie oznacza jednak, że osobom takim można bezkarnie zarzucać czyny, których nie popełniły, że można im przypisywać choroby, na które nie cierpią, w szczególności, gdy czyny te lub choroby mają wydźwięk pejoratywny. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w treści omawianej publikacji wyższego celu informowania społeczeństwa o nieprawidłowościach w zachowaniu powoda. Powyższa ocena spowodowana jest przede wszystkim tym, że powód zarzucanych w tej publikacji czynów nie popełnił, że nie cierpi na choroby w niej wskazywane. Pozwana nie udowodniła w przedmiotowym procesie, okoliczności przeciwnej. Niezaprzeczany przez powoda fakt, że w jednym z procesów karnych poddany został badaniu psychiatrycznemu nie dowodzi w żaden sposób, że nastąpiło to w związku z jego chorobą psychiczną, czy alkoholową. Należy bowiem mieć na względzie, że zgodnie z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury do przyjęcia, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, nie jest konieczne, aby wątpliwość w tym zakresie miała charakter ewidentny (SN Z 34/77). W związku z tym uzasadnionym jest wniosek, że jakakolwiek, choćby minimalna, wątpliwość w tym zakresie powoduje, dla zachowania praw procesowych oskarżonego, konieczność poddania go sądowemu badaniu psychiatrycznemu. Co musi być oczywistym, nie oznacza to jednak, że wynik tego badania zawsze potwierdza zaistnienie u oskarżonego choroby psychicznej.

Okoliczność, że informacje do powyższego artykułu pozwana czerpała z innych serwisów, stron internetowych itp., nie są żadnym usprawiedliwieniem jej postępowania. Sąd ten od razu wskazuje, że nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, czy powód wytoczył procesy o ochronę swoich dóbr osobistych także przeciwko podmiotom, z których informacji korzystała pozwana, czy też nie. W tej sprawie istotnym jest, że powód uznał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste oraz ustalenie, czy ocena powoda jest uzasadnioną. Powracając do kwestii powielenia przez skarżącą treści opublikowanych wcześniej przez inne serwisy, Sąd a quem stwierdza, że jeżeli pozwana w żaden sposób nie zweryfikowała informacji tam zawartych i zdecydowała się na ich powtórzenie, to musiała liczyć się z prawnymi konsekwencjami swojego postępowania. Rację ma bowiem Sąd I instancji, że podanie fałszywych informacji o powodzie, w oparciu o niewiarygodne źródło, stanowi naruszenie, wynikającego z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), obowiązku dziennikarza do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Zdaniem Sądu II instancji, spójnik „lub” w tym przepisie wskazuje na zastosowanie w nim przez ustawodawcę alternatywy nierozłącznej. Co do zasady, oznacza to, że dziennikarz celem zachowania należytej staranności winien sprawdzić zgodność z prawdą

uzyskanych wiadomości, lub podać ich źródło, lub dokonać obu tych czynności. Pozostaje jednak zagadnienie, czy w sytuacji, gdy dziennikarz korzysta z oczywiście nieobiektywnego źródła informacji, źródła, które nie daje żadnej gwarancji, że podane przez nie informacje odpowiadają prawdzie, dziennikarz, poprzez wskazanie źródła, może zostać zwolniony z obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji. W ocenie Sądu a quem, na powyższe pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. Według tegoż Sądu, w sytuacji, gdy dziennikarz decyduje się na korzystanie z niewiarygodnego źródła informacji, a tak było w przedmiotowym przypadku, dla zwolnienia się z zarzutu niedołożenia należytej staranności wymaganej w /w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, oprócz wskazania tegoż źródła, musi spełnić także drugi z warunków, tj. sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości. Bezspornym pozostaje w sprawie niniejszej, że pozwana tego obowiązku nie spełniła. W konsekwencji zasadnym było przyjęcie przez Sąd a quo, że jej działania były bezprawne.

Powyższe rozważania wskazują nadto, że Sąd II instancji nie podziela twierdzenia skarżącej, że celem jej publikacji było zrelacjonowanie publicznych sporów z udziałem powoda oraz publicznych wypowiedzi na jego temat, prezentowanych w różnych środkach przekazu. Cel ten niewątpliwie został osiągnięty, tyle tylko, że nie było to związane ze spełnieniem jakiegokolwiek ważkiej roli społecznej – stanowiło tylko i wyłącznie nieuprawnioną ingerencję w życie powoda, poprzez powtórzenie nieprawdziwych, niepotwierdzonych informacji, naruszających jego dobro osobiste. Nie można zatem postępowania pozwanej oceniać, jako poważnego wkładu do istotnej debaty publicznej, w dodatku skutkującego wnioskiem o braku bezprawności jej postępowania.

Powyższe konkluzje, wbrew stanowisku pozwanej, nie stanowią naruszenia prawa szeroko rozumianej prasy do informowania społeczeństwa o publicznych sporach osób uczestniczących w życiu społecznym, czy szerzej publicznym. Prawa prasy wynikają wprost z Konstytucji RP i prawa prasowego, które w art. 1 stanowi: „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej”. Powyższe nie oznacza jednak, że prasie wolno wszystko, bez uwzględniania praw innych osób, w tym ich konstytucyjnego prawa do przyrodzonej i niezbywalnej godność człowieka, jako źródła wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji RP), dodatkowo, gdy Konstytucja RP (w art. 31 ust. 2 zd. 1) stwierdza jednoznacznie: „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych”, dodając w ust. 3 tegoż artykułu: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

W uzasadnieniu wywiedzionej apelacji skarżąca wskazuje, że tytuł spornej publikacji był zgodny z prawdą, że był „jedynie zbyt skrótowy”. Problem, zdaniem Sądu II instancji, polega m.in. właśnie na wskazywanej „skrótowości”. Ujęcie tytułu artykułu w sposób, w jaki uczyniła to pozwana powodował szybkie i jednoznaczne skojarzenie – powód jest chory (...) i w związku z tym trafił do p.. Taki tytuł niewątpliwie jest „chwytny”, zapewnia wydawcy wzrost tzw. „poczytności”. Jednak w świetle prawa cywilnego tego typu zachowania wydawców, podejmowane w ściśle określonym celu finansowym, bez liczenia się dobrami osobistymi osób, które są opisywane, muszą być oceniane ujemnie, gdyż liczba szeroko rozumianego kręgu czytelników nie może być osiągana za wszelką cenę, z naruszeniem podstawowym i niezbywalnych praw innych osób, z istotnym naruszeniem przepisów Konstytucji RP, prawa prasowego i po prostu etyki dziennikarskiej. Dodatkowo tylko wskazać należy, że zapewne nie każda z osób, która przeczytała tytuł przedmiotowej publikacji, zapoznała się nadto z jego treścią. Poza tym należy brać pod uwagę, że niestety świadomość prawna społeczeństwa nie jest najwyższa. W konsekwencji niewielka liczba osób, które przeczytały cały artykuł, zrozumiała cel badania powoda w toku procesu karnego i nie kojarzyła go z wprost sugerowanymi w przepisie zaburzeniami psychicznymi powoda.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza, że przyjęcie przez Sąd a quo, że roszczenie powoda w zakresie ochrony jego dóbr osobistych jest usprawiedliwione, co do zasady jest trafne i odpowiada prawu.

Obie strony w swoich apelacjach podnosiły nieodpowiedniość sumy zasądzonej przez Sąd I instancji od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia. Sąd a quem nie podziela w tym zakresie zarzutów żadnego z odwołań.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy poczynił trafne rozważania teoretyczne w przedmiocie charakteru zadośćuczynienia zasądanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Brak jest podstaw do powtarzania, czy rozwijania tego zagadnienia w niniejszych rozważaniach. Przenosząc je zatem na grunt tej sprawy, należy, według Sądu II instancji, wskazać, że powód nie wykazał, by krzywda, której niewątpliwie doznał w związku z omawianym naruszeniem była tego rodzaju, by uzasadniała zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty przekraczającej 40.000 zł. Skarżący podkreślał związek przyczynowy pomiędzy sporną publikacją, a pozostawianiem bez pracy. Sąd Odwoławczy nie dostrzega pomiędzy tymi faktami normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 §1 k.c. Wskazać bowiem należy, że powód nie wykazał, a bezsprzecznie w tym zakresie na nim spoczywał ciężar dowodu – art. 6 k.c., że pozostawianie bez pracy związane jest z tą publikacją, całkowicie lub w określonym zakresie. Poza ogólnikami w tym przedmiocie, skarżący nie podał żadnych konkretnych informacji o swoim zatrudnieniu przed dniem 26 września 2011r., nie wskazał, w jakich miejscach odmówiono jemu pracy po tej dacie i w związku z treścią tej publikacji. W tej sytuacji opieranie orzeczenia wyłącznie na doświadczeniu życiowym, jak sugeruje skarżący, nie jest dopuszczalne. Brak też podstaw, by posłużyć się tutaj instytucją domniemania faktycznego, albowiem wniosku w tym zakresie, zgodnego ze stanowiskiem skarżącego, nie można wyprowadzić z innych ustalonych w tej sprawie faktów. W rezultacie, wobec nie podołania przez apelującego ciężarowi dowodu w tym zakresie, brak było podstaw do uwzględnienia powyższej okoliczności, jako elementu krzywdy poniesionej przez powoda w związku z sporną publikacją, rzutującego na wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny, w oparciu o dowody przeprowadzone w tej sprawie przyjął, że powód wykazał, że część znajomych lub osób kojarzących go w związku z prowadzoną przez niego działalnością społeczną, publiczną, zaprzestała z nim kontaktu po tej publikacji, część uwierzyła w treści w niej zawarte. Jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zeznania świadków wskazanych przez apelującego, nie dał podstaw do przyjęcia, że rozmiar tego zjawiska był powszechny. Podkreślić bowiem należy, że osoby, zeznające w tej sprawie w charakterze świadków: L. S., R. S., czy J. K., nie uwierzyły w twierdzenia omawianego artykułu, utrzymują nadal kontakt z powodem, udzielając mu wsparcia, a jednocześnie nie stwierdziły w sposób jednoznaczny, że rozmiar ostracyzmu społecznego był wobec powoda powszechny, lub miał znaczne rozmiary. Powyższe skutkuje wnioskiem, że, wbrew twierdzeniom apelacji powoda, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i ocenił rozmiar krzywdy skarżącego z powyższej przyczyny. Skutkuje to stanowiskiem Sądu a quem, że powyższa przyczyna jest, w świetle materiału dowodowego sprawy wyolbrzymiana przez powoda i nie może spowodować uwzględnienia jego żądania podwyższenia zasądzonej zaskarżonym wyrokiem kwoty zadośćuczynienia. W konsekwencji zarzut apelacji powoda odnoszący się do naruszenia prawa procesowego art. 233 §1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem skarżący nie wykazał naruszenia przez Sąd Okręgowy przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jakichkolwiek zasad logiki i/lub doświadczenia życiowego, które skutkowałyby ocena dowodów w sprawie wbrew zasadzie oceny swobodnej.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska pozwanej, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie jest nadmierne. Sąd I instancji, jak już w /w/, dokonał wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. i brak jest podstaw do przyjęcia, że wykładnia ta jest błędna. Stosując ją Sąd ten, w sposób właściwy, rozważny i odpowiadający prawu, ocenił rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych dokonany przez skarżącą i słusznie uznał, że kwota 40.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Zarzut, że kwota ta rażąco przekracza dochody powoda nie jest zasadna, gdyż same tylko dochody osoby pokrzywdzonej nie stanowią kryterium określania wysokości zadośćuczynienia, co wynika z utrwalonego stanowiska judykatury, w części przywołanego przez Sąd a quo. Dlatego też Sąd II instancji nie znalazł podstaw do obniżenia omawianej kwoty.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast zarzut apelacji pozwanej w części odnoszącej się do okresu publikacji oświadczenia, które pozwana zobowiązana jest złożyć, na podstawie punktu pierwszego zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji uznał, że okres ten powinien wynosić 30 dni. Sąd a quem zgadza się z twierdzeniem apelacji skarżącej, że czas ten jest nieadekwatny do okresu istnienia spornej publikacji na stronie (...), a także czasu trwania dla powoda skutków tej publikacji. Sąd ten uznał, że wystarczającym dla zadośćuczynienia krzywdzie powoda i odwrócenia skutków spornego artykułu dla niego będzie opublikowanie oświadczenia zawierającego tekst przeprosin przez siedem dni.

Powyższa konkluzja skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 386 §1 k.p.c., w sposób wskazany w pkt I.2 sentencji.

Jednocześnie Sąd ten nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji odnoszących się do technicznej strony publikacji oświadczenia, uznając, że wbrew twierdzeniom skarżącej, oświadczenie o wymiarach 940 na 300 pikseli, sporządzone czarną czcionką pogrubioną A. 14 na białym tle umieszczone centralnie w górnej części strony, w taki sposób, aby treść oświadczenia nie była w jakikolwiek sposób przesłonięta i była możliwa do zapoznania się bez dokonywania dodatkowych czynności przez każdego korzystającego z serwisu (...), nie jest nadmierne. Porównanie widoku tegoż oświadczenia z wielkościami ekranów przeciętnych, powszechnie używanych komputerów, laptopów itp. nie skutkuje konsekwencjami opisywanymi w apelacji skarżącej. W konsekwencji brak jest podstaw do zmian przedmiotowego orzeczenia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutów odwołania powoda naruszenia art. 100 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Oczywistym jest twierdzenie apelacji, że wysokość zadośćuczynienia podlega ocenie Sądu. Nie oznacza to jednak, że powód, „szacując” swoją krzywdę i ustalając wysokość żądanego zadośćuczynienia nie ma obowiązku określania jej w sposób rozsądny, z uwzględnieniem rzeczywistego rozmiaru krzywdy, ale także pozostałych elementów wpływających na ocenę wysokości zadośćuczynienia, jako „sumy odpowiedniej” zgodnie z art. 448 k.c., zwłaszcza, jeżeli od początku procesu reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Brak jest podstaw w polskim ustawodawstwie do uznania, że bez względu na wysokość roszczenia w tym zakresie i jej stosunek do kwoty zasądzonej, powód zawsze powinien zostać zwolniony od obowiązku zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu. Przeciwnie, przykładowo art. 108 ukssc stanowi, że zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Już tylko powyższe wskazuje w sposób jednoznaczny, że inne są przesłanki uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a inne zastosowania art. 102 k.p.c. W tej sprawie Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do przyjęcia, że po stronie powodowej zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, uzasadniający nieobciążanie powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną. Wskazując na orzeczenie SN w sprawie IV CZ 65/11, należy, zdaniem Sądu II instancji, uznać, że jeżeli sprawa ma charakter typowy, nie jest szczególnie skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, a powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, z którym powinien skonsultować celowość wytoczenia powództwa, wysokość dochodzonego roszczenia, mając na uwadze także możliwe dla niego konsekwencje majątkowe, to trudno stwierdzić, że spełnione zostały przesłanki art. 102 k.p.c. Za przyjęciem szczególnego wypadku, uzasadniającego rozliczanie kosztów według art. 102 k.p.c., nie może przemawiać wyłącznie okoliczność, że powód jest osobą bezrobotną, nieposiadającą majątku. Dodać należy, że zgodnie w orzeczeniu w sprawie IV CZ 58/11 SN podzielił utrwalone orzecznictwo, w którym przyjmuje się stosowanie art. 102 k.p.c. przede wszystkim, gdy sprawa ma wątpliwy i dyskusyjny charakter, dochodzone roszczenie wynika z niejasno sformułowanych przepisów, strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo miała podstawę do przeświadczenia o słuszności dochodzonego roszczenia, Trudna sytuacja majątkowo - życiowa strony przegrywającej sprawę może być oceniona jako szczególnie uzasadniony wypadek, przewidziany w art. 102 k.p.c., jeśli związana jest z mającym usprawiedliwione w okolicznościach sprawy dochodzeniem roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wprawdzie niewątpliwie powód miał podstawy faktyczne i prawne, by wystąpić, co do zasady, z przedmiotowym żądaniem, , jednak wskazana przez niego w pozwie wysokość żądanego zadośćuczynienia wielokrotnie przekracza kwotę uznaną przez Sady obu instancji za sumy usprawiedliwione. Równocześnie wskazać należy, co przedstawiono już w powyższych rozważaniach, że sytuacja majątkowa powoda nie jest związana z przedmiotem niniejszego postępowania, a przynajmniej nie w części zdecydowanej. Jednocześnie sprawy tej nie można uznać za sprawę o charakterze wskazanym w powołanych wyżej orzeczeniach.

Konkludując, przedstawione rozważania, prowadzą, w ocenie tegoż Sądu, do wniosku, że apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie w żadnym zakresie, a apelacja pozwanej w przeważającej części, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. w punktach II i III sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. z przyczyn wyżej wskazanych.